

Barbara Dunin, Zbigniew Kurtycz, Krakowianka J

Krakowianka jedna
Ni do tańcowania, ni do całowania

Rankiem już zasypiał
Chodził jak pijany
Słowa nie powiedział
Taki był pijany

Ale w krakowiance krew płynie, nie woda
Na takiego chłopca, to jej czasu szkoda